

GROS UCENIA

GRUDZIEŃ '91



RYS
G.W.

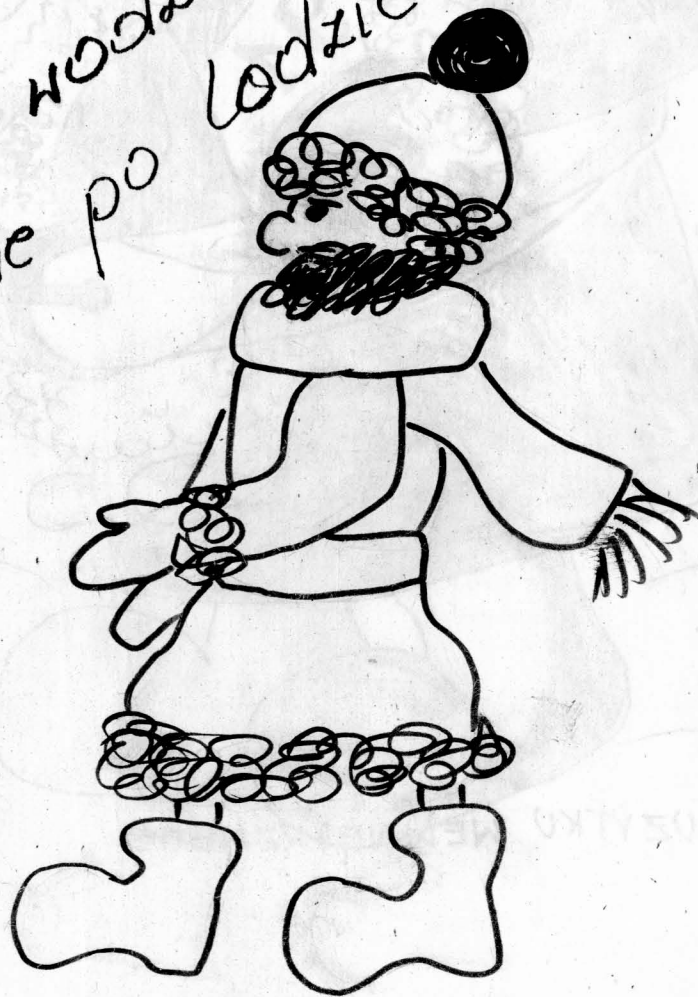
DO UŻYTKU WENNETRZNEGO

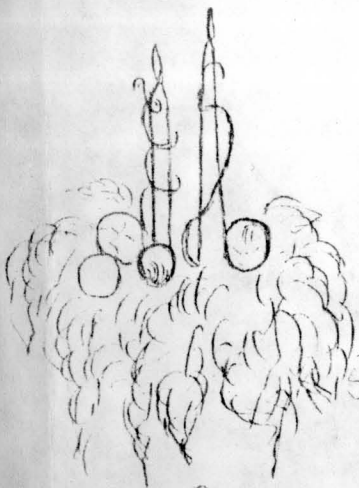
Nowy Rok za pasem:
czyli przysłowia są, mądrością,
narodu

Na Nowy Rok
przybędzie olnia na
barani skok.

Jakże luty obuj
chłopie mocne buty

Barbara po wodzie,
Boże Narodzenie po lodzie





Nauczycielom i uczniom naszej szkoły
 składamy życzenia świąteczne i noworoczne
 słowami kolebki wydanej w r. 1886
 (z zachowaniem pisowni z r. 1886)

Narodzenia dzień Bożego
 jest kolendą, święta tego
 tedy się radujmy, i wszyscy współujmy
 Kolenda, kolenda

Sam Bóg dziś kolendę z nieba
 światu daje, jakiej trzeba
 W dzień narodzenia Bożego
 jest kolenda dla każdego
 Sercem, słowem i daniami
 Tę kolendę uccie mamy...

Zachowajcie się tak długo żyli
 Abyście tak długo żyli
 Bożem się wlecznie cieszyli... ze świętymi
 w niebie.

Meta Łazewska
 Anna Piotrowska
 Kamilla Koch
 Anna Szewczyk
 Anna Godomska
 Anna Wolna
 Ewa Łajzga
 Ewa Sakowska
 Marta Kwiechna
 Ewa Niebrzydowska
 Gregorz Woblewski



... Jest Wigilia
w zasadzie mielibym
powiedzieć coś
ludzkim głosem
Ale ja to dekam...



WIDEO-VHS

Refleksje nie tylko świąteczne

Smutno cieszyć się
w samotności
Gothold Lessing

Od wieków w naszym kraju dni Świąt, a zwłaszcza Wigilia Bożego Narodzenia, gromadzi bliskich ludzi przy wspólnym stole, którzy starają się zapomnieć o tym, co dzieli, tworzyć atmosferę spokoju i życzliwości. Niepowtarzalną atmosferę wigilijnego dnia - żłobek, dzielenie się opłatkiem, choinką, kolendy, prezenty najsilniej przeżywamy w dzieciństwie. W miarę bowiem upływu lat radosny nastrój przygasają wspomnienia o tych, którzy już nigdy z nami nie zasiądą przy świątecznym stole...

Jesteśmy młodzi, silni, zdrowi, mamy rodziny, Ale czy wszyscy? Rozejrzyjmy się wokół. A może w naszej szkole, klatce schodowej, w sąsiednim domu jest ktoś, kto potrzebuje naszej pomocy. Możemy go zaprosić na swoją rodzinną wigilię, zanieść sąsiadce świąteczny specjał, czy do chorego pójść z opłatkiem. Nie zapominajmy o tych, którym najtrudniej, są nieraz nimi nie ci, którzy najgłośnieściej narzekają na swój los, ale o którzy nie chcą nikogo absorbować swoją osobą - wstydliwie ukrywają swoje życiowe potrzeby. Właśnie wrażliwi, życzliwi powinni te potrzeby dostrzec i w miarę możliwości, zaspokoić. Jeśli nie zdobyliśmy się na taki serdeczny gest w okresie świąt, zróbmy to chociaż w okresie poświątecznym, a potem ponawiajmy jak najczęściej żeby na tych najbardziej dotkniętych przez los padł też chociażby promyk Wigilijnej Gwiazdki.

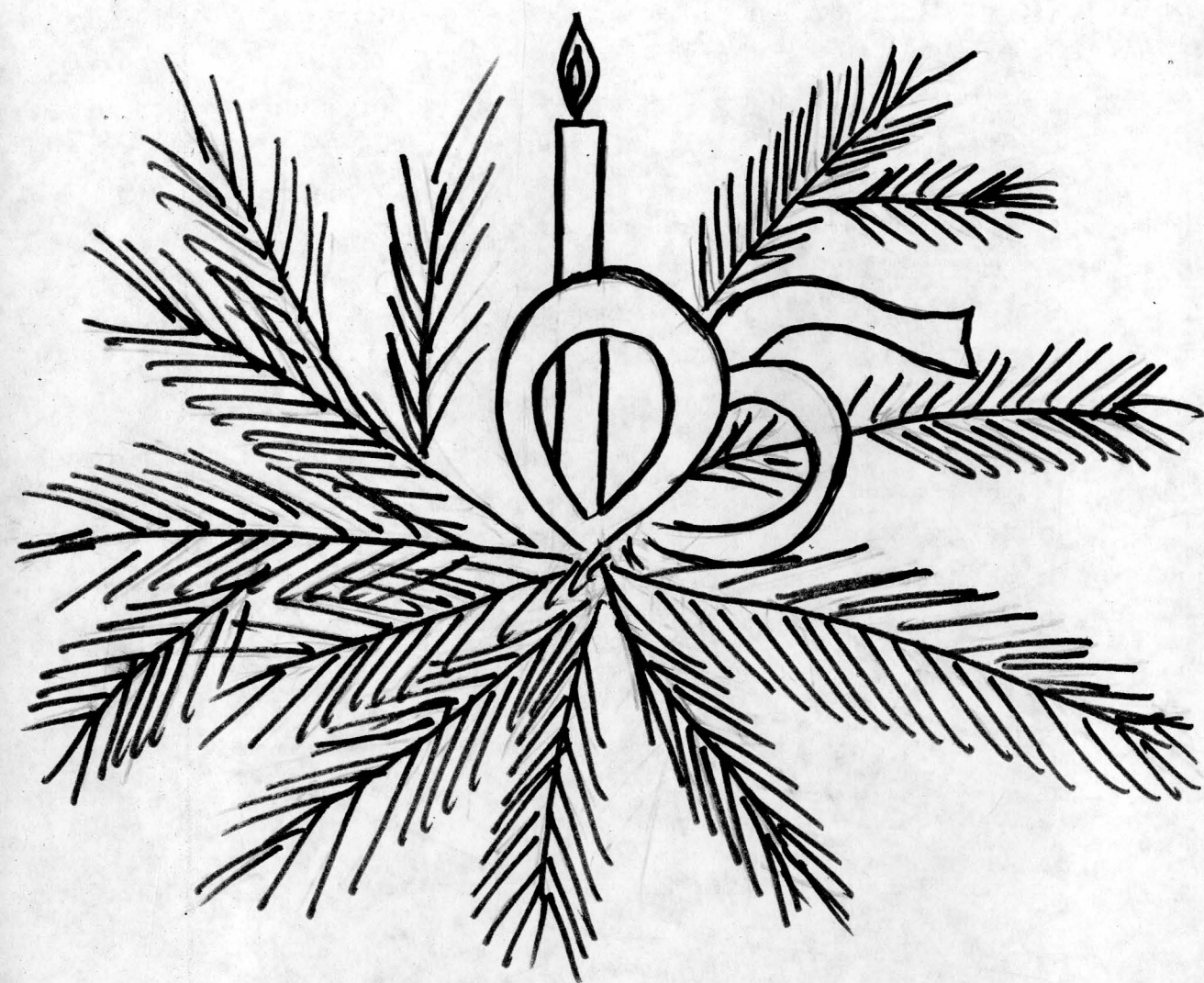
Aga

Wiersz

W domu pachnie lasem
Wieczór wiary w choinkę
Opłatkiem rozjaśniony uśmiechem pogodnym
Oto rzeczywistość niezmienną rzeczy
Włączeni znów jesteśmy w Boże Narodzenie
Odradzamy się w Wigilii
Jak w liściach na wiosnę w ozimie w polu
razem z kołędą niebieską i różową

I każde słowo urasta do chwały
Tworzy światy muzykę i zbawienie
Zwycięstwo Słowa w Narodzeniu

F.B.



Internat... stacja czyli życie na własny rachunek.....

Jak wygląda życie w internacie, czy też na tzw. stacji - z tym pytaniem zwróciłyśmy się do koleżanek, które od poniedziałku do piątku mieszkają poza domem rodzinnym.

Do pewnego stopnia można to określić jako życie na własny rachunek. Wprawdzie jestem uzależniona materialnie od rodziców, ale muszę sama dysponować pieniędzmi i swoim czasem. Mieszkam na stacji. Nie chciałam w internacie. Nigdy nie lubiłam narzuconych mi schematów i reguł, którym musiałam się podporządkować. O 17⁰⁰ w internacie - odrabianka, o 10⁰⁰ - cisza nocna. Wybrałam "wolność". Teraz to słowo łączy mi się z odpowiedzialnością. Jedynie ja ponoszę konsekwencję nieprawidłowego wyboru. Nauczyłam się samodzielności. Nawet umiem już gotować ...

Już w ósmej klasie wyobrażałam sobie, jak cudowne musi być życie z dala od domu - bez kłótni, sprzeczek, samodzielnie. Zostałam przyjęta do Bursy zaraz po egzaminach do szkoły średniej. I wtedy przyszedło rozczarowanie. Udrapane ściany w pokoju, zimno, ponuro. Byłam przerażona. Co jakiś czas ażele, zebrania, które były zwoływane nawet bez powodu. Czuję się jak w więzieniu. Bursa była dla mnie czymś w rodzaju przechodwalni, gdzie miałam przebywać od popołudnia do rana. Wreszcie powiedziałyśmy sobie dość. Teraz mieszkam sama. Czuję się swobodnie. Jestem zadowolona.

Ja także mieszkam na stacji. Początkowo bardzo tęskniłam, ale później, przyzwyczałam się. Mam większą swobodę, ale jednocześnie uczę się rozporządzać racjonalnie swoim czasem. Wiele moich koleżanek mówi mi, że gdyby one mieszkaly poza domem rodzinnym, to by nie mogły się uczyć. Ja nie mam takich oporów. Lubię się uczyć, bo wiem, że uczę się dla siebie. Życie poza domem ma swoje plusy i minusy. Zawsze jednak z upragnieniem czekam na koniec tygodnia. W moim bowiem przypadku sprawdza się sentencja zawarta w polskim przysłowiu: " Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej".

Wypuszczenie spod mamięgo klosza i oderwane od spódnicy mamy, pewnego, wrzesniowego, deszczowego dnia przyjechałyśmy do miejsca, które odtąd miałyśmy nazywać "drugim domem". Internat. Zapisano nas na jakiejs kartce, dano w rękę pościel, koc w kratę i przydzielono do pokoju z zupełnie obcymi ludźmi. Miało nas być pięć w malusieńkim pokoiku. Każda z nas usiadła na pierwszym lepszym łóżku i spoglądałyśmy na siebie wilczym wzrokiem, lustrując od czasu do czasu obskórny pokój przypominający

jacy celę więzienną. " Tu będzie ładnie" pocieszała nas wychowawczyni.

W ciągu najbliższego miesiąca działały się różne ciekawe rzeczy. Większość pierwszoklasistek w naszej bursie bezustannie płakała. My jednak trzymałyśmy się dzielnie sugerując się pozornym spokojem współklokatorek. Najtrudniej było nam przyzwyczać się do skoszarowanego życia: wstawania o dzwonku, jedzenia o dzwonku i chodzenia spać o dzwonku. Życie w internacie oznaczało też praktyczny koniec życia towarzyskiego. Pozostały nam takie rozrywki jak: słuchanie kiczowatych piosenek z sąsiadującego z internatem "Manhattanu" i chłopców wiernie co wieczór sterczących pod oknami, nazywanych przez nas "burkami" z powodów ich psiego przywiązania i wydawania odgłosów podobnych do wycia.

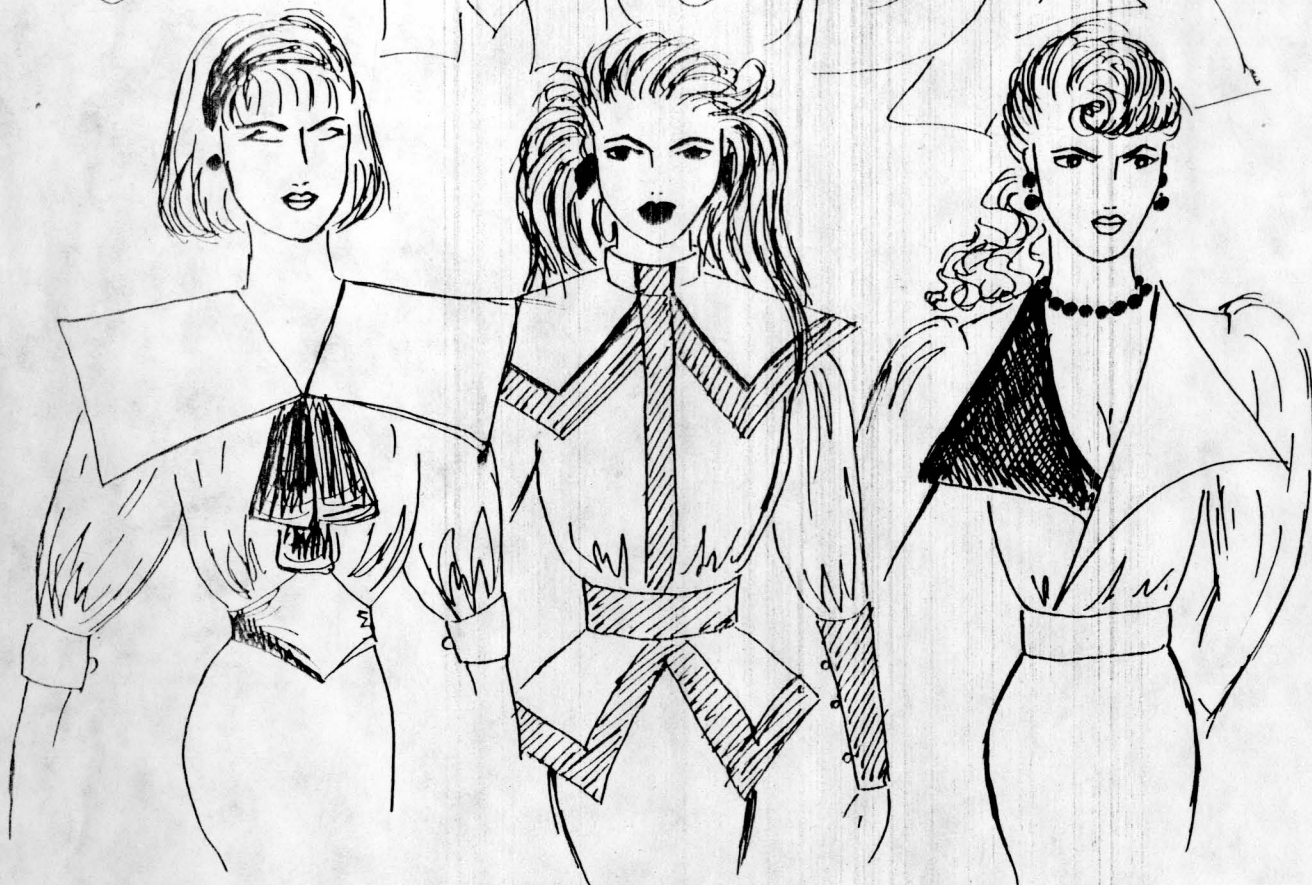
Trudno było także przystosować się do dziwnego dla nas sposobu żywienia. Po otrzymaniu pierwszego śniadania nasunęło nam się pytanie " czy to już wszystko". Podobno jednak człowiek może do wszystkiego się przyzwyczać. Doszłyśmy więc do wniosku, że skoro opłakiwanie nic nam nie pomoże, to powinnyśmy spróbować się śmiać. Odtąd śmiech stał się jednym z naszych sposobów na życie. Drugim sposobem było już od dawna życie od piątku do piątku, kiedy to odżywałyśmy na nowo.

Z biegiem czasu stałyśmy się tzw. paczka przyjaciół. Słynne na cały internat stały się nasze czwartkowe bitwy. Nasz pokój stał się uroczy i ... czerwony, ponieważ przez zbieg okoliczności większość przedmiotów znajdujących się w nim jest czerwona. Jak dowodzą naukowcy kolor ten pobudza do agresji. Wniej więcej w czwartek wieczorem nasza agresja sięga zenitu. Przychodzą nam wtedy do głowy różne nieprawdopodobne pomysły.

Teraz w II klasie mamy już pewien statut w internacie. Jesteśmy ulubieńcami pani profesor, poza tym na początku drugiej klasy w czwartek wysunęłyśmy propozycję tzw. " ganiania kotów", nie myśląc jak czułybyśmy się " ganiane" rok temu.

Właściwie w bursie jest bardzo wesoło, każda z nas ma przecież o cztery siostry więcej. Razi nas tylko w szkole dziwny stosunek do ludzi z internatu. Pogarda czy niezrozumienie?

MODA



NA SYLWESTRA...





BARAN (21.III - 20.IV)

W nadchodzącym roku zawodowo osiągniesz wiele. Najszczęśliwszym miesiącem będzie maj, świetny moment na zaangażowanie i miłość. Jeśli będziesz działał bez epamiętania, zatracisz się w sżywaniu życia, przekreślając możliwość kontrolowania sytuacji. Uważaj na koniec roku. W twoim otoczeniu czai się zdrada! Nie ufaj nowe poznany osobom.



BYK (21.IV - 21.V)

Rok pełen niespodzianek. Odżyją dawne uczucia, a samotni ludzie mogą na spotkanie wielkiej miłości. Zdrowie bardzo dobre. Znajdziesz nowe źródło dochodów. Popraw^{isz} się nauce. Wakacje będą udane, najszczęśliwszym i zarazem najbogatszym w wydarzenia miesiącem będzie lipiec.



BLIŹNIĘTA (22.V - 21.VI)

Musisz być bardzo ostrożny szczególnie do czerwca. Jesteś zbyt pewny siebie. Nie bujaj w obłokach. Pierwsza połowa roku dość niespokojna, pełna zmian i nie do końca wyjaśnionych sytuacji, od września dużo się zmieni. Osiągniesz wiele i będziesz z siebie zadowolony. Nowe kontakty z miłą płcią przeciwną.



RAK (22.VI - 22.VII)

Nowy rok dla Ciebie to czas wielkich zmian i niespodziewanych zdarzeń. Zupełnie nieoczekiwanie zawiruje Tobą romantyczny powiew miłości, choć prawdopodobnie będzie to tylko chwilowe zaangażowanie. Duże znerwicowanie z tego powodu przyniesie skłonności do nadużywania leków. W drugiej połowie roku zaangażujesz się w działalność, która pozwoli zapomnieć ci o niepowodzeniach, poprawi twoje samopoczucie i oceny.



LEW (23.VII - 22.VIII)

W styczniu nieprzychylny Saturn da znać o sobie. Może to pogłębić twoją melancholię. Kłótnia z najbliższą osobą może spowodować rozstanie. Bądź bardziej wyrozumiały. Nie izoluj się od znajomych i rodziny. Twoje złościwości doprowadzić Cię mogą do utraty prawdziwych przyjaciół. Weź się w karby, już w połowie kwietnia spotkają Cię miłe zmiany.



PANNA (23.VIII - 22.IX)

Pierwsza połowa roku upłynie pod cudownym, silnym wpływem Jowisza. Jeśli uczysz się, zdobywasz wiedzę - Twoje egzaminy wypadną śpiwająco. W sierpniu mogą być jakieś kłótnie z kimś bliskim, ale już od września, dzięki własnej przedsiębiorczości czekają Cię sukcesy. Miła podróż w wakacje. Zwróć uwagę na steczenie, ktoś Cię bardzo kocha.



WAGA (23.IX - 22.XI)

W tym roku większość Twoja bojowość i odwaga może mieć różne następstwa. Z jednej strony doprowadzi to do kłótni z przyjaciółmi i osamotnieniem, z drugiej strony doprowadzi do osiągnięć, których się nieobdziewasz, zaangażujesz się w jakiś niezmiernie romantyczny związek. W maju odczujesz braki finansowe, dlatego spędzisz skromne, ale jednocześnie niezapomiane wakacje.



SKORPION (23.X - 22.XI)

W tym roku większość swoich sił poświęcisz na zdobycie wiedzy. Umiesz tenić sobie pracę i właśnie teraz Twoja aktywność zostanie doceniona. Miłe spotkania towarzyskie. Uważaj, nie możesz dopuścić do większej izolacji z domem, jeżeli to się stanie wpadniesz w problemy finansowe. Nauka nauką, ale w kwietniu rezejrzyj się, to dla Ciebie najlepszy czas na nową znajomość.





STRZELEC (23.XI - 21.XII)

W szkole bilans osiągnięć okaże się bardzo wysoki. W sprawach uczuciowych wszystko rozwija się po Twojej myśli. Kochasz i jesteś kochany. Pod koniec października pojawi się poręskomplikowanych problemów wymagających skupienia i uwagi, im szybciej je załatwisz tym lepiej. W życiu rodzinnym pełna harmonia.



KOZIOROŻEC (22.XII - 20.I)

W szkole dość nerwowa atmosfera, zawsze jednak możesz liczyć na przyjaciół i tu się niezawiedziesz. W sprawach uczuciowych utkniesz w problemach wynikających ze zbytnej pewności siebie, jeśli zapanujesz nad sobą to pod koniec maja spotkasz osobę, z którą przeżyjesz wspaniałe chwile. Jesteś w nienajlepszej kondycji. Zajmij się trochę sportem.



WODNIK (21.I - 20.II)

W styczniu przeżywać możesz stan osłabienia, ale już od lutego zapewnione dobre samopoczucie. Sukcesy przyjdą wkrótce, musisz być tylko przygotowany na zwiększenie swego wysiłku i szybkie, energiczne działanie. Otacza Cię grupa nieżyczliwych osób. Musisz mieć oczy otwarte! Nie zawsze uśmiech znaczy przyjaźń. Osoba bliska sercu "Kraży" w pobliżu.



RYBY (19.II - 20.III)

Rok pełen zmian, niespodzianek i korzystnych sytuacji. W sferze uczuć to okres niezadawania i pełnej satysfakcji. W szkole pokażesz na co Cię stać. Może uda Ci się przezwyciężyć wiele kompleksów. Twoja forma fizyczna i psychiczna w tym roku będzie doskonała.

ZOSTAW SWOJE NIE

Myślar, że najważniejsze to być ubogim i surowym. Nigdy nie zdawał sobie sprawy, że to, co naprawdę ważne, to odrzucić swoje „ego”. Jednakowo dobrze tyczy się na tym, co święte, jak i na tym, co świątobne, na ubóstwie i na bogactwie, na surowości życia i na luksusach. Nie ma nic takiego, czym „ego” nie postąpiłoby się aby się nadymać.

Uczeń:

- Przechodzę do ciebie z niczym w rękach.

Mistrz:

- Więc wypuść to natychmiast?

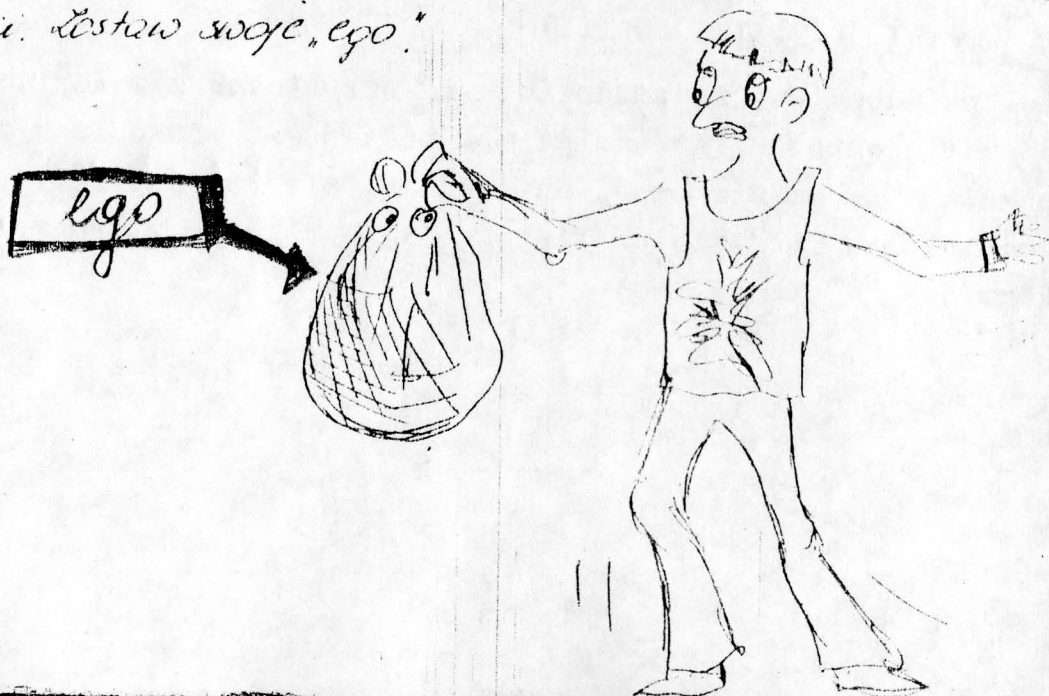
Uczeń:

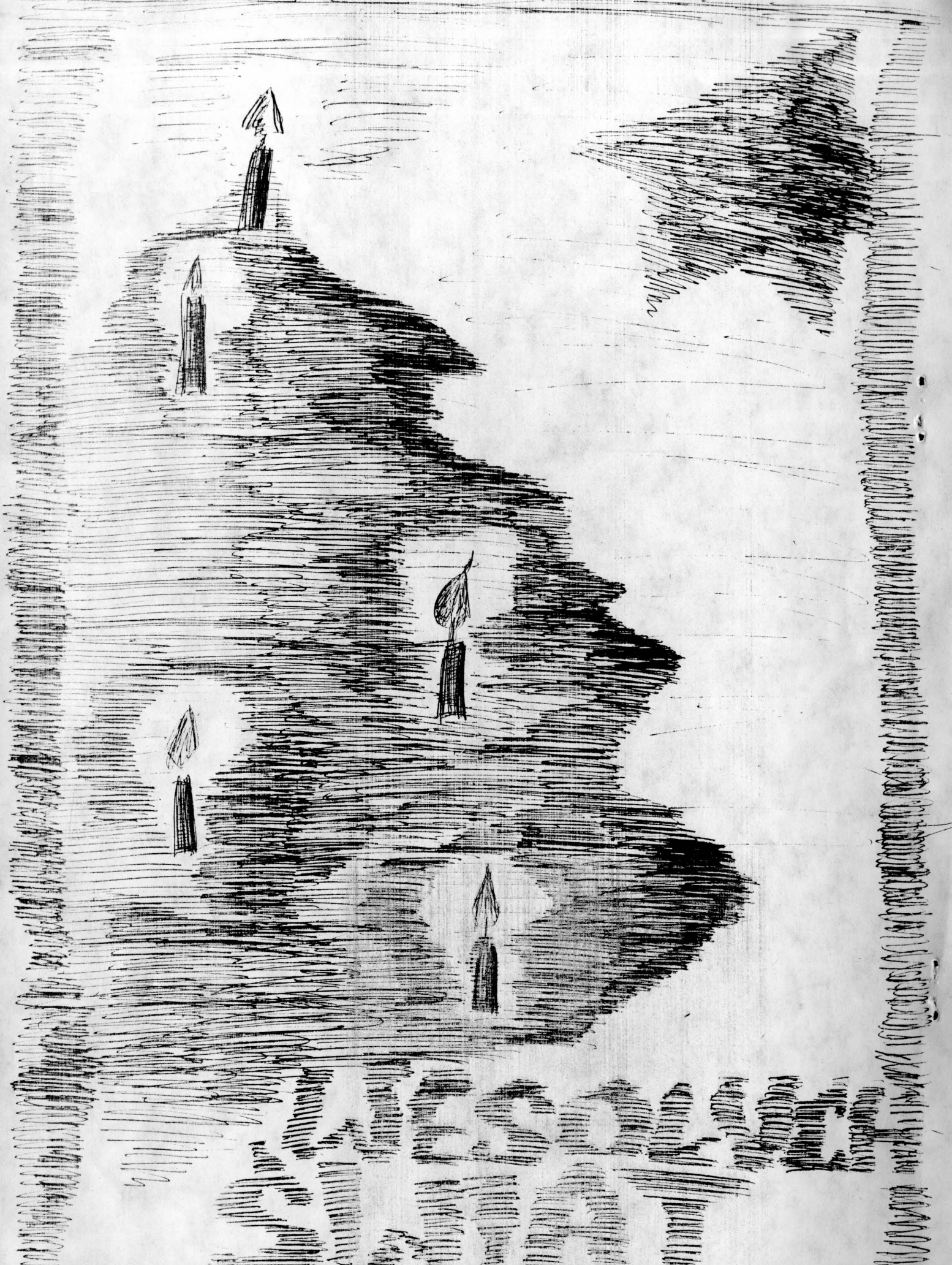
- Ale jak mam wypuścić, jeśli to jest nie?

Mistrz:

- W takim razie zabierz je sobie

z twojego nic możesz zrobić prawdziwą własność. I nieść z sobą własną rezygnację jak trofeum. Nie zostawiaj swojej własności. Zostaw swoje „ego”.





ŻYCZY WSZYSTKIM REDAKCJA „GŁOSU UCZNIĄ”

RADOSNE I UŚMIECHNIĘTE SZEREGI NASZEGO
LO. TO LUDZIE, KTÓRZY WIEDZĄ, GDZIE MAJĄ
KIERWAĆ SWE KROKI, GDY ZADZWONI DZWONEK.
SĄ ŚWIADOMI WARTOŚCI 'UPAJAJĄCEGO POKARMU,
KTÓRY JEST W ZASIĘGU RĘKI KAŻDEGO
DZIĘKI NIEZASTĄPIONEJ, WSPANIAŁEJ FIRMIE

E F K A

SPECJAŁY ROPROWADZANE PRZEZ TĘ FIRMĘ
→ ZDWOJONĄ CHŁONNOŚĆ MÓZGU I WSPANIAŁE
ZAPENNIĄJĄ SAMOPOCZUCIE



CZY WIDZISZ TE TĘMY RADOSNE?
NIE CZEKAJ! JÓZ HRAZ Z NIMI!

ZA NIEWIELKĄ CENĘ MOŻESZ BYĆ W
PIERWSZYM SZEREGU!